

Sygn. akt II K 365/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. – O. w G. – bez udziału

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26.09.2016 r., 26.11.2014 r., 14.07.2015 r., 16.09.2015 r., 04.11.2015 r., 16.12.2015 r., 29.01.2016 r., 18.05.2016 r., 28.06.2016 r., 07.09.2016 r., 07.10.2016 r., 09.11.2016 r.

sprawy:

A. P., syna Z. i L. z domu B., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29.08.2012 r. w G., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 100 000 zł, w ten sposób, że podpisał wniosek o udzielenie pożyczki oraz umowę pożyczki nr (...), przedkładając podrobione zeznania PIT-36L o wysokości osiągniętego dochodu za lata 2010 i 2011 oraz informacje PIT/B za powyższe lata, które to dokumenty miały istotne znaczenie dla udzielenia kredytu, wprowadzając w błąd co do okoliczności mającej znaczenie przy zawieraniu umowy i zamiaru wywiązania się z niej

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżonego A. P. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to - przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk – stosując art. 11 § 3 kk na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk – przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk - wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka obowiązek naprawienia przez oskarżonego A. P. w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej PIAST w siedzibą w T. kwoty 86.204,07 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy dwieście cztery złote 07/100);

IV. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 500 zł (pięćset złotych) oraz w całości pozostałe koszty sądowe w wysokości 518,36 (pięćset osiemnaście złotych 36/100).

Sygn. akt II K 563/14

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. P. od dnia 15 marca 2002 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) A. P. w G..

W 2012 r. znajomy A. G. S. skontaktował go ze Z. P. (1) celem przedstawienia mu oferty inwestycyjnej. W ramach prowadzonej działalności pod firmą (...) Z. P. (1), wraz ze współnikiem M. G. (1) mieli zainwestować środki pieniężne pochodzące od A. P. w instrumenty finansowe na rynku F., wykorzystując w tym celu platformę inwestycyjną prowadzoną przez A. Bank. Po przedstawieniu mu zasady, na jakiej inwestycja ta miała funkcjonować A. P. wyraził zainteresowanie propozycją, jednak zaznaczył, że nie posiada wystarczających środków do jej uruchomienia. W efekcie Z. P. (1) zaproponował, że A. P. może sfinansować inwestycję z kredytu, a umowa współpracy będzie wówczas wyglądać tak, że z wpłaconych środków wypracowany będzie zysk minimalny w wysokości 4% miesięcznie, który będzie wystarczający na spłatę rat kredytu. Każdy natomiast zysk wypracowany ponad wskazane 4% będzie dzielony pomiędzy A. P. a Spółkę (...). Z kolei w wypadku gdyby inwestycja nie wypracowała wskazanego, minimalnego miesięcznego progu to różnica będzie pokryta ze środków Spółki (...).

A. P., chcąc zainwestować w zaproponowany przez Z. P. (1) sposób, rozpoczął starania o pozyskanie na to środków finansowych. W tym celu dokumenty dotyczące jego działalności gospodarczej zostały przekazane M. G. (1) który z kolei w dniu 23 sierpnia 2012 r. wystąpił w imieniu A. P. z wnioskiem do Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej (...) o udzielenie pożyczki gospodarczej w wysokości 100.000 zł. Po pozytywnej weryfikacji przedmiotowego wniosku, w dniu 29 sierpnia 2012 r. A. P. zawarł umowę pożyczki na cele związane z działalnością gospodarczą nr (...) na kwotę 100.000 zł i na okres od dnia jej zawarcia do dnia 28 sierpnia 2015 r. Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa (...) reprezentowana była przez A. B. oraz I. Ł. – pełnomocników Zarządu. A. P. zgodnie z umową zobowiązał się do terminowej, bezwarunkowej spłaty rat pożyczki, zgodnie z załączonym do umowy harmonogramem spłaty pożyczki, choć spłatę zaciągniętego zobowiązania wraz z odsetkami uzależnił on w istocie od powodzenia planowanych inwestycji w instrumenty finansowe, przeprowadzonych przez Spółkę (...) oraz w przypadku niepowodzenia - ewentualnej realizacji ustnej deklaracji jej przedstawicieli o pokryciu zaistniałej szkody. W dniu podpisania umowy zostały osobiście przez A. P. dołączone do dokumentacji pożyczki oryginały zeznania o wysokości osiągniętego dochodu PIT-36L w latach podatkowych 2010 i 2011 wraz z załącznikami PIT/B oraz zaświadczenia z Urzędu Skarbowego oraz ZUS o niezaleganiu z zobowiązaniami podatkowymi i składkami ubezpieczeniowymi. Kwota pożyczki została przekazana na wskazany w umowie rachunek bankowy do dyspozycji A. P.. A. P. całość kwoty przeznaczył na cele niezwiązane z prowadzoną działalnością gospodarczą, tj. na uruchomienie inwestycji zaoferowanej przez (...) polegającej na kupnie i sprzedaży instrumentów finansowych na rynku F., prowadzonej na jego rzecz na podstawie ustnej umowy. Jeszcze przed zawarciem przedmiotowej umowy A. P. zawarł w dniu 23 sierpnia 2012 r. umowę pożyczki numer (...) z Bankiem (...) na kwotę 83.000 zł, przy czym całkowita kwota do zapłaty wynikająca z przedmiotowej umowy wynosiła 152.224,45 zł a miesięczną ratę ustalono na kwotę 2.537,07zł.

W czasie około kilku miesięcy fundusze wpłacone na konto A. P. na platformie inwestycyjnej A. Banku zostały utracone w skutek decyzji inwestycyjnych M. G. (1) i Z. P. (1). W okresie od 01 października 2012 r. do 10 stycznia 2013 r. A. P. dokonał spłaty jedynie trzech rat pożyczki na łączną kwotę 13.795,93zł. A. P. zaprzestał spłaty kolejnych rat i unikał kontaktu z przedstawicielami działu windykacji (...). Wbrew deklaracjom ani M. G. (1) ani Z. P. (1) nie pokryli strat finansowych powstałych na skutek ich działania.

W rzeczywistości dołączone do umowy pożyczki (...) z dnia 29 sierpnia 2012 r. zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w latach podatkowych 2010 i 2011 wraz z załącznikami nie były autentyczne i zostały podrobione. A. P. nie złożył bowiem za 2010 r. i 2011 r. zeznania podatkowego PIT-36L, a rozliczył się na innych formularzach podatkowych oraz osiągnął w powyższych okresach dochody znacznie niższe aniżeli wykazane przy zawieraniu umowy pożyczki. W rzeczywistości A. P. w roku 2010 osiągnął dochód w wysokości 34.193,29 zł, zaś w roku 2011 50.909,09 zł. W ten sposób A. P. wprowadził w błąd pracowników (...) co do istotnych okoliczności dla podpisania umowy pożyczki nr

(...) oraz zamiaru jej zrealizowania. A. P. doprowadził w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego w wysokości 100.000 zł, która to kwota odpowiada kwocie udzielonej w dniu 29 sierpnia 2012 r. pożyczki.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. P. k. 93, 169-172; zeznania świadka A. B. k. 42, 229-230; zeznania świadka G. P. k. 45v., częściowo zeznania świadka P. F. k. 182-185; częściowo zeznania M. G. (1) k. 185-187; częściowo zeznania świadka G. S. k. 188-189; częściowo zeznania świadka Z. P. (1) k. 460-462; zeznania świadka I. K. (poprzednio Ł.) k. 474-475; zawiadomienie k. 3; wnioski o udzielenie kredytu, oświadczenie o dochodach, zaświadczenie z US, zaświadczenie z ZUS, umowa pożyczki, oświadczenie k. 48; kopia PIT-36L za 2010 r. z zał. k. 10-12; kopia PIT-36L za 2011 r. z zał. k. 13-16; kopia PIT-36 za 2010 r. z zał. k. 172-200; kopia PIT-36 za 2011 r. z zał. k. 208-225; kopia oświadczenia M. G. (1) k. 226; informacja od Naczelnika III US w G. k. 4; informacja z REGON k. 39; kopia umowy pożyczki z dn. 23 sierpnia 2012 r. k. 413-414)

Oskarżony A. P. ma wykształcenie średnie, prowadzi własną działalność gospodarczą z dochodem około 3.000 - 3.500 zł miesięcznie. Oskarżony jest żonaty, posiada dwoje małoletnich dzieci, które pozostają na jego utrzymaniu. A. P. nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo, był jednak leczony neurologicznie, nie deklaruje uzależnień.

Oskarżony był dotychczas jednokrotnie karany za przestępstwo z art. 286 § 1 kk, za które wymierzono mu na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i karę grzywny.

(dowód: dane o oskarżonym k. 169, dane o karalności k. 488-489; odpis wyroku k. 495-496, 497)

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego A. P. w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, w związku z czym warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie zostały spełnione.

(Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 103-104)

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego A. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchany w toku postępowania sądowego oskarżony ponownie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył bardzo obszernie wyjaśnienia, w których skupił się jednak na działalności Z. P. (1) i M. G. (1), w tym w jaki sposób stracił fundusze na pokrycie rat zaciągniętego zobowiązania.

Odnosnie zawarcia samej umowy pożyczki oskarżony wyjaśnił, że kredyt zaproponowali mu Z. P. M. G., mówili że są pośrednikami bankowymi, a po udzieleniu kredytu środki zostać mają wpłacone na konto A. T., jest to konto inwestycyjne na którym maklerzy inwestują środki na giełdzie. Jak dalej wyjaśnił oskarżony umowa polegała na tym, że wpłacone środki np. 100 tys zł każdego miesiąca, miało być wyrabiane minimum 4 % i z tych środków które miały być wyrobione miały być raty na pokrycie w banku. Wszelkie większe zyski np. jakby wyrobili 10 % to 4 % było dla oskarżonego a 6 % było dzielone na pół, to jest dla firmy (...) i oskarżonego. Jeżeli byłoby to 20 % to 14 % dzieliłoby się na pół. Jeżeli była sytuacja, że nie wyrobili 4 % to mieli różnicę pokryć z własnych środków aby pokryć ratę kredytu. Po tym spotkaniu kolega który w to wszedł pokazywał oskarżonemu cały zakres tego co oni zarabiali i w jaki sposób to robili. Doszło do drugiego spotkania gdzie złożył oskarżony część dokumentów firmowych, bo chcieli sprawdzić firmę. Część dokumentów została przemailowana do nich. Po czy dostał oskarżony od pana P. mailowo wnioski kredytowe. Wszystkie wnioski podpisywał in blanco, bo pan P. powiedział, że będzie je wypełniała pani z banku, ktoś od nich. Dokumenty przekazał oskarżony Z. P.. To był wpis firmy do rejestru, NIP, Regon, skan dowodu osobistego, prawa jazdy i paszportu. Przekazał oskarżony także Pity 36L za 3 ostatnie lata. Pan powiedział, że się odezwie i że oskarżony ma przyjechać na (...) podpisać wniosek kredytowy. Udał się do tej placówki. Tam podpisał tylko gotowy

wniosek kredytowy. Udzielono oskarżonemu kredytu i pieniądze zostały wpłacone na giełdę. Z tego kredytu została udzielona prowizja dla pana P. 10 %. Pozostała kwota kredytu została wpłacona na konto kredytowe. Były to pieniądze inwestowane. Przekazywał oskarżonemu pan P. cały czas saldo konta gdzie pokazywał, że pieniądze są cały czas w obrocie i rosną. Potem okazało się, że te wszystkie wyciągi były sfalszowane. Nie uwzględniały rzeczywistego salda konta. Pieniądze zostały przetraczone przez tą firmę. Nie był oskarżony w stanie spłacać dalej tego kredytu. Dokumenty, które dawał panu P. to były od księgowej i były prawdziwe. Nie wiedział oskarżony, że zostały podrobione. Do banku (...) nie zanośliem żadnych dokumentów oprócz dowodu osobistego. Nie było celem oskarżonego wyłudzenie kredytu i zabranie pieniędzy. Został oszukany przez pana Z. P. i M. G.. Na pytanie Sądu wyjaśnił oskarżony, że nie ma kontaktu z panem P. i G., urwał się. Oskarżony nie pamiętał jakie dochody uzyskiwał w sierpniu 2012r. Pan P. powiedział, że ma duże obroty i to jest podstawa do udzielenia kredytu. On powiedzieli, że załatwiają wszelkie formalności kredytowe, nie musi oskarżony nigdzie jeździć i niczego załatwiać. Oskarżony się na to zdecydował mimo tak dużej prowizji, pytałem dlaczego jest taka duża prowizja. Wcześniej brał dużo kredytów i dotąd je spłaca. W sierpniu 2012 r. miał kredyt 115 tys. w banku (...), on był cały czas spłacany. Miał linię debetową na kwotę 50 tys., był współkredytobiorcą kredytu mieszkaniowego, chyba 150 tys. zł. Jak pytał oskarżony o prowizję to pan P. powiedział, że nie ma się przejmować tą prowizją gdyż zostanie ona w pierwszej kolejności odrobiona na giełdzie i żadnej sprawy nie będzie. Na pytanie prokuratora wyjaśnił oskarżony, że panu P. przekazał inne Pity niż te o których mowa w zarzucie. W (...) był z kolegą jak podpisywał umowę, był tam tylko raz. O. następnie sprostował, że w (...) podpisywał nie wniosek kredytowy, ale umowę kredytową. Pan P. mówił, że to będzie kredyt na 5 lat, rata miała być pokrywana z tych 4 %. Oskarżony podpisywał samą umowę kredytową, nie był mu wówczas przedstawiony ten wniosek kredytowy. Przez pierwsze 3 miesiące salda były wręczane przez pana P.. Cały czas wynikało z nich, że rosna. Potem już nie dostawali sald, było jeszcze 2 moich kolegów, było to zbiorcze saldo. Jak nie było na pokrycie jakichś rat to oskarżony z własnych środków spłacał te raty. Z tego konta giełdowego były pokryte jakieś raty kredytu. Oskarżony otrzymywał przelew na swoje konto i z tego konta przesyłał do banku. Na pytanie obrońcy wyjaśnił oskarżony, że nie składałem osobiście żadnych dokumentów w banku. Wnioski, które dostał od pana P. w formie elektronicznej nie były wypełnione. Były podpisane czyste wnioski. Pan P. je zabierał i mówił, że kobieta w banku je wypełni żeby było wszystko prawidłowo. Oskarżony nic nie wypełniał w tych blankietach, nie jeździł do nich do biura tylko w G. na mieście spotykali się i przekazywał dokumenty księgowe, które były wydrukowane i podpisane. Wysyłał skany dowodu osobistego, prawa jazdy, paszportu, być może PIT 36 ale tego nie był oskarżony pewien. Panowie licencji nie pokazywali tylko mówili, że współpracują z A. Bankiem. Kiedy pojechał podpisać umowę czytał kwotę, harmonogram rat, całość umowy nie czytał. Nadmieniał oskarżony, że miał zamiar spłacać ten kredyt, spłacałby go gdyby operacje na giełdzie odbywały się tak jak były zaplanowane. Posiadał kredyty, które cały czas spłacał.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 145v. - 146)

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżony A. P. dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach w postaci zeznań świadka A. B. oraz na zgromadzonych w sprawie dowodach dokumentarnych w postaci dokumentacji związanej z zawarciem umowy pożyczki, oraz, w zakresie wyrządzonej szkody – także na zeznaniach świadka G. P.. Sąd uznał za wiarygodne niemal wszystkie dowody dokumentarne, za wyjątkiem podrobionych zeznań podatkowych, zostały one bowiem sporządzone przez uprawnione do tego osoby we właściwej formie, w sposób prawem przewidziany. Podstawą ustaleń co do uprzedniej karalności oskarżonego była informacja z K., której Sąd dał również wiarę.

Jako częściowo wiarygodne, rozważając przy tym treść tych zeznań jedynie w zakresie, w jakim dotyczą przedmiotu postępowania, Sąd uznał zeznania świadków P. F., M. G. (1), Z. P. (1) oraz G. S.. Świadczyli oni w przeważającym zakresie zeznawali bowiem na okoliczności związane nie z samą umową pożyczki i jej zawarciem przez A. P. a na te dotyczące działalności (...) Spółki (...). Co do zasady zeznania te były jasne i spójne, jednak w pewnym zakresie, o czym nadmienione zostanie przy okazji omawiania zeznań każdego z tych świadków, Sąd nie mógł dać im wiary i w efekcie

uznał je za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim są zgodne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd za wiarygodne uznał nadto zeznania świadka I. K. (poprzednio Ł.), jednak z uwagi na dość ogólnikową treść i brak wiedzy świadka odnośnie przedmiotu postępowania, miały one jedynie drugorzędne, pomocnicze znaczenie przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów osobowych za wiarygodne w całości poczytał Sąd zeznania świadka A. B. i G. P. – pracowników pokrzywdzonego (...), z których wynika, że dokumenty pożyczkowe do weryfikacji działalności A. P., były przekazane wraz z wnioskiem o udzielenie pożyczki przez M. G. (1). Z zeznań świadka A. B. wynika przy tym jednoznacznie, że oryginały dokumentów postaci kwestionowanych formularzy PIT-36L wraz z PIT/B oskarżony A. P. dostarczył osobiście do siedziby Kasy, w dniu 29 sierpnia 2012r., bezpośrednio przez podpisanie umowy pożyczki. Z kolei z zeznań świadka G. P. wynikają okoliczności następujące już po przekazaniu środków do dyspozycji oskarżonego, od momentu gdy umówione raty zobowiązania przestały być uiszczane. Zeznania świadków są logiczne, konsekwentne i spójne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji, a przy tym żaden ze wskazanych świadków nie miał żadnego potencjalnego interesu w podawaniu okoliczności nieprawdziwych bądź celowo obciążających oskarżonego. Wprost przeciwnie – zeznania tych świadków są zdaniem Sądu możliwie rzeczowe i obiektywne, pozbawione elementów wątpliwych, świadkowie starali się jedynie przedstawić zaistniałą sytuację, związaną z ich obowiązkami zawodowymi, nie ubarwiając w żaden sposób swojej relacji. Ze względu na powyższe brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności i w efekcie Sąd poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne w sprawie.

Nieco odmiennie ocenił Sąd zeznania świadków P. F., który także utracił pieniądze wskutek działalności Spółki (...) i G. S., osoby która skontaktowała oskarżonego ze Z. P. (1). W tym miejscu należy zaznaczyć na marginesie, iż świadkowie ci nie brali osobistego udziału w zawarciu kwestionowanej umowy ani nie podali szczegółowych informacji odnośnie tejże sprawy. Świadkowie ci zeznawali jednak w przeważającym zakresie co do ogólnej współpracy osób poszkodowanych ze Spółką (...) oraz zachowania się Z. P. (1) i M. G. (1) w trakcie i po zakończeniu tej współpracy. W tym zakresie Sąd pominął zeznania tych świadków, bowiem nie były to okoliczności dotyczące przedmiotu postępowania, a nadto dotyczyły one innych osób niż A. P.. Niemniej jednak Sąd na podstawie zeznań tych świadków wywiódł o ogólnej zasadzie współpracy ze Z. P. (1) i M. G. (1), w tym o praktyce przekazywania przez nich dokumentów do instytucji finansowych wraz z wnioskiem o udzielenie danego instrumentu finansowego, co potwierdziło jednocześnie wyjaśnienia oskarżonego w tym przedmiocie. W tym zakresie Sąd uznał, że ich zeznania są jasne, spójne i korespondują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym także z wyjaśnieniami oskarżonego. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom tych świadków w zakresie, w jakim podkreślają oni, że żaden z kredytobiorców nie miał świadomości co do tego jakie dokumenty przekazuje ani jaką umowę podpisuje, gdyż wszystko odbywało się w atmosferze znajomości i wzajemnego zaufania. Zdaniem Sądu takie tłumaczenia nie znajdują oparcia w rzeczywistości, bowiem nie sposób przyjąć, by doświadczeni przedsiębiorcy działali w pełnym zaufaniu do osób trzecich i bez wiedzy o jego treści podpisywali dokumenty, w których zaciągali dość znaczne zobowiązania finansowe. Zdaniem Sądu takie twierdzenia są jedynie wyrazem chęci obciążenia pełną odpowiedzialnością, w szczególności finansową, Z. P. (1) i M. G. (1). W efekcie w tym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom tych świadków i pominął je przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Podobnie Sąd jedynie częściowo uznał za wiarygodne zeznania Z. P. (1) i M. G. (1), którzy podjęli się inwestowania pieniędzy przekazanych przez A. P. oraz pośredniczyli początkowo w pozyskaniu przez niego pożyczki na ten cel. Tak jak w przypadku poprzednich świadków, odnośnie tej sprawy podali oni jedynie ogólnikowe informacje, zaprzeczając także, by pośredniczyli w jakiegokolwiek czynności związanej z umową pożyczki nr (...). W tym zakresie Sąd nie mógł dać wiary ich zeznaniom, bowiem pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadka A. B. oraz wyjaśnieniami oskarżonego, które w tym zakresie Sąd częściowo uwzględnił. Z kolei odnośnie działalności prowadzonej w (...) Spółki (...) świadkowie podawali bardzo dużo okoliczności, które nie miały jednak związku z przedmiotem postępowania i w tym zakresie Sąd ich zeznania pominął. Analizując całokształt ich zeznań Sąd doszedł nadto do przekonania, że świadkowie ci w szerokim zakresie pomijali w swoich zeznaniach okoliczności, o których musieli posiadać

głębszą, aniżeli deklarowana wiedzę, zazwyczaj powołując się na niepamięć tychże szczegółów. W opinii Sądu świadkowie unikali jednoznacznego potwierdzenia niektórych okoliczności w obawie przed pociągnięciem ich do odpowiedzialności finansowej. W efekcie Sąd uwzględnił ich zeznania jedynie w zakresie, w jakim korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w pozostałej części pomijając.

Jak wspomniano na wstępie, Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadka I. K. (poprzednio Ł.), która nie miała jednak nieomal żadnej istotnej wiedzy odnośnie przedmiotu postępowania. Podpisywała ona wprawdzie w imieniu Zarządu Kasy umowę pożyczki z A. P., jednak nie zajmowała się jej obsługą i była jedynie chwilowo oddelegowana do pracy w tym Oddziale. W efekcie Sąd na jej zeznaniach oparł się jedynie pomocniczo i uzupełniająco względem zeznań świadka A. B..

Oskarżony A. P. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia, skupiając się jednak głównie na okolicznościach związanych ze współpracą ze Z. P. (1) i M. G. (1). Podkreślał oskarżony, że nie on składał kwestionowane PITY-36L wraz z PITami/B do dokumentacji pożyczkowej i miał zamiar jej spłaty, a jedynie przez nieudaną inwestycję nie było to możliwe. Wskazać przede wszystkim należy, iż nieprzyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu ma jedynie charakter formalny i jest zdaniem Sądu wyrazem przyjętej przez niego linii obrony. Zgromadzony materiał dowodowy doprowadził bowiem do ustalenia ponad wszelką wątpliwość, iż to oskarżony, osobiście zawarł ze (...) umowę pożyczki z dnia 29 sierpnia 2012 r. (czemu zresztą oskarżony nie zaprzeczał) i posłużył się w tym celu jako autentycznymi PITami-36L za lata 2010 i 2011 r. W opinii Sądu nie ulega wątpliwości, iż twierdzenia przeciwne, tj. że załączone do umowy zeznania nie są tymi, które przekazał celem pozyskania pożyczki nie mają oparcia w rzeczywistości. Z treści PITów, które oskarżony faktycznie złożył do III Urzędu Skarbowego w G. celem rozliczenia, i które obrazują realne dochody oskarżonego wywieść można, iż oskarżony, jako doświadczony przedsiębiorca nie mógł przypuszczać, że na ich podstawie zostanie udzielona aż tak wysoka pożyczka. W efekcie, nawet jeśli Sąd dałby wiarę oskarżonemu co do tego, że to nie on składał kwestionowane dokumenty (choć w tym zakresie Sąd dał wiarę świadkowi A. B., nie zaś wyjaśnieniom oskarżonego) to wciąż należałoby uznać, iż oskarżony musiał mieć świadomość, iż ktoś w jego imieniu przedłożył podrobiony dokument, który poświadcza nieprawdę i w ten sposób wyzyskuje pozostawianie pracowników pokrzywdzonej Kasy w błędzie co do okoliczności istotnych dla udzielenia pożyczki. Jak już jednak wspomniano Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, iż to nie on złożył wspomniane PITY. Świadek A. B. nie miał bowiem żadnego powodu by fałszywie obciążać oskarżonego i nie był w żaden sposób osobiście zaangażowany w sprawę. Nadto świadek kwestionował także rzetelność M. G. (1) i był osobą, która o jego działalności poinformowała organy ścigania, stąd także nie sposób w tym zakresie posądzić tego świadka o sprzyjanie tej osobie, kosztem oskarżonego.

Odnośnie zamiaru spłaty zobowiązania przez oskarżonego przede wszystkim stwierdzić należy, że już w momencie jego zaciągania oskarżony działał z zamiarem przeznaczenia jej na cel prywatny, tj. inwestycje na rynku F. a nie na cel związany z prowadzoną działalnością gospodarczą, który został wskazany w umowie pożyczki. Nadto zobowiązał się on do terminowej, bezwarunkowej (nie zastrzeżono bowiem, by jakakolwiek rata ma być spłacona dopiero po osiągnięciu konkretnego celu gospodarczego) spłaty udzielanej mu pożyczki. Oskarżony miał jednak świadomość, że spłata tego zobowiązania uzależniona jest nie od jego woli, a od osób trzecich – osiągnięcia przez (...) zysku z jego środków finansowych bądź realizacji ustnej obietnicy pokrycia strat bądź braku zysku w przewidzianej wysokości. Dochody uzyskiwane przez oskarżonego nie były bowiem wystarczające do spłaty tego zobowiązania w momencie jego zaciągania i oskarżony miał taką świadomość, także mając na względzie na ciężące już na nim obciążenia kredytowe w stosunkowo wysokim wymiarze (około 152.000,00 zł z tytułu umowy pożyczki z dnia 23 sierpnia 2012 r.). Oskarżony do dnia dzisiejszego nie wpłacił nadto żadnej kwoty z tytułu spłaty zaciągniętej pożyczki, nawet z jego wyjaśnień wynika, że nie podejmował żadnych czynności w tym kierunku, nie interesował się tą kwestią i jedynie raz odpowiedział na pisma i telefony kierowane w tym zakresie ze (...). W efekcie Sąd nie dał wiary zapewnieniom oskarżonego, iż miał zamiar spłaty pożyczki, bowiem miał on w momencie jej zaciągania świadomość, iż nie będzie to możliwe bez zaistnienia określonych warunków zewnętrznych.

Sąd dał przy tym wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż cały kapitał uzyskany poprzez zawarcie umowy pożyczki został utracony w wyniku nieprawidłowego nim zarządzania przez Spółkę (...), wobec czego zaprzestał płacenia rat

zobowiązania. Sąd uwzględnił nadto twierdzenia oskarżonego o tym, że spłacił kilka pierwszych kwot z harmonogramu spłaty, bowiem ta okoliczność znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka G. P..

W efekcie Sąd jedynie częściowo uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne, w pozostałym zakresie uznając je za przyjęte przez oskarżonego linię obrony, zmierzającą do obarczenia odpowiedzialnością za swoje czynności innych osób a tym samym uniknięcia odpowiedzialności za popełniony czyn. Jedynie na marginesie zaznaczyć można, że w opinii Sądu oskarżony, wiedziony chęcią łatwego i znacznego zysku, posłużył się podrobionymi dokumentami podatkowymi, bowiem miał świadomość, że przedkładając dokumenty autentyczne nie otrzymałby tak wysokiej kwoty pożyczki, z uwagi na graniczące z pewnością odrzucenie wniosku, ze względu brak realnej możliwości jej spłaty. Tymczasem oskarżony wierząc naiwnie w zapewnienia Z. P. (1) i chcąc osiągnąć jak najwyższy zysk, potrzebował jak najwyższej kwoty na proponowaną inwestycję, a kwoty takiej nie był w stanie uzyskać drogą w pełni legalną.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne przypisanie oskarżonemu czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu A. P. winy. Wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, to jednak z treści wydanej przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że w odniesieniu do zarzucanego mu czynu oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Tym samym nie zachodzą warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk. Brak jest w efekcie podstaw do stwierdzenia, aby w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu A. P. działał w stanie zaburzeń psychicznych. Funkcje intelektualne oskarżonego mieszczą się w granicach normy, co pozwalało oskarżonemu przewidywać skutki własnego postępowania. Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania przedmiotowej opinii. Została ona sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, jest jasna, jednoznaczna w swych wnioskach, logicznie i należyście uzasadniona, nie była również kwestionowana przez żadną ze stron, w tym oskarżonego i jego obrońcę. W konsekwencji opinię należy uznać za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Mając to na uwadze należy uznać, że oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowego czynu, który stanowi powszechnie popełniane przestępstwo przeciwko mieniu, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątplenia zdawał sobie także sprawę z jego karalności.

W ocenie Sądu oskarżony działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego kierunkowego. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, miał zamiar doprowadzenia pokrzywdzonego (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nie miał zaś w planach spłacenia na rzecz pokrzywdzonego należności z tytułu zaciągniętej pożyczki w wypadku braku ziszczenia się warunków od niego niezależnych. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżony A. P. już w chwili zawierania umowy pożyczki nie miał zamiaru wywiązania się z jej warunków, o ile nie zajdą požądane przez niego okoliczności, w szczególności nie planował spłaty rat pożyczki w sposób wskazany w umowie, bowiem nie posiadał na to własnych środków. Wynika to w sposób jednoznaczny z poczynionych ustaleń faktycznych. Oskarżony do dnia dzisiejszego nie wpłacił nadto żadnej kwoty poza już uiszczone, z tytułu spłaty zaciągniętej pożyczki. Ponownie podkreślić należy, że w chwili zawierania umowy pożyczki oskarżony, osiągając dochód nieomal dziesięciokrotnie niższy od deklarowanego, nie miał realnej możliwości spłat rat pożyczki, których wysokość przekraczała wysokość faktycznie uzyskiwanych przez oskarżonego dochodów.

Podobnie nie ulega wątpliwości, iż oskarżony działał w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej. Stosownie do treści art. 115 § 4 kk korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogoś innego. W tej sytuacji niezależnie od tego oskarżony, który przeznaczył całość na realizację prywatnej inwestycji, zatrzymałby przedmiotowe fundusze dla siebie w całości lub w części czy korzyść tę ostatecznie osiągnęły inne osoby, to jego działanie i tak należałoby oceniać jako działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu.

Jednocześnie oskarżony świadomie, we wskazanym wyżej celu, wprowadził pracowników (...) w błąd co do okoliczności związanych z wysokością zarobków, a w konsekwencji z możliwością spłaty pożyczki, przedkładając

podrobione zeznania PIT-36L za lata 2010 i 2011 wraz z załącznikami PIT/B. W świetle okoliczności sprawy oskarżony z pewnością zdawał sobie sprawę, że nigdy nie osiągał dochodów wynikających z tych dokumentów, bowiem do Urzędu Skarbowego zostały złożone PITy wskazujące na zupełnie inną wysokość jego dochodów. W konsekwencji wiedział również, że przedmiotowe dokumenty nie są autentyczne a zawarte w nich informacje nie są zgodne ze stanem rzeczywistym.

Sąd podzielił kwalifikację prawną czynu zaproponowaną w akcie oskarżenia uznając, iż zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Jak już wyżej wskazano, oskarżony, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w rozumieniu art. 115 § 4 kk, niewątpliwie doprowadził pokrzywdzony (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 100.000 zł. Jako, że jedynie kwota 13.795,93 zł została odzyskana przez pokrzywdzonego ze strony oskarżonego to w konsekwencji doszło do pogorszenia sytuacji majątkowej pokrzywdzonego i do wystąpienia po jego stronie efektywnej szkody w wysokości 86.204,07 zł. Oskarżony niewątpliwie doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla podjęcia przez pokrzywdzony (...) decyzji o rozporządzeniu mieniem, a mianowicie co do faktu zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, jak również co do faktu wysokości swoich dochodów i w konsekwencji możliwości spłaty kredytu. To ostatnie nastąpiło poprzez przedłożenie i użycie jako autentycznych podrobionych zeznań PIT-36L z załącznikami PIT/B, poświadczającymi okoliczności niezgodne ze stanem rzeczywistym.

Tym samym oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona występku z art. 286 § 1 kk. Ponadto oskarżony swoim zachowaniem wypełnił również znamiona występku kwalifikowanego z art. 297 § 1 kk. W celu uzyskania pożyczki pieniężnej przedłożył bowiem podrobione dokumenty podatkowe. Dokumenty te z pewnością miały istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki, od ich przedłożenia uzależnione bowiem było jego udzielenie (zgodnie z zeznaniami świadka A. B.). Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu, że zachowanie oskarżonego, który przedłożył podrobiony dokument w celu wyłudzenia pożyczki i w ten sposób pożyczkę tę wyłudził, doprowadzając pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, należy zakwalifikować kumulatywnie jako przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Dopiero taka kwalifikacja w pełni oddaje kryminalną zawartość popełnionego przez niego przestępstwa, oskarżony wypełnił bowiem znamiona występku kwalifikowanego z art. 286 § 1 kk działając w sposób opisany w art. 297 § 1 kk, zaś ten ostatni przepis nie przewiduje skutku w postaci doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 czerwca 2002 r., sygn. akt II AKa 343/01, OSA 2003/2/7). Skoro oskarżony jednocześnie, działając we wskazanym w art. 286 § 1 kk celu i w sposób określony w art. 297 § 1 kk przedłożył jako autentyczny podrobiony dokument, to swoim działaniem wypełnił również znamiona występku z art. 270 § 1 kk i ten ostatni przepis uzupełnia kwalifikację prawną czynu popełnionego przez oskarżonego.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11 § 2 k.k., wyżej opisane zachowanie oskarżonego należało potraktować jako jeden czyn zabroniony.

Zasada, że jeden czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo, ma fundamentalne znaczenie w prawie karnym. Jeżeli jeden czyn wypełnia znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej, zachodzi zbieg przepisów. Jeżeli czyn sprawcy wypełnia znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej, a nie zachodzi żadna z reguł wyłączenia wielości ocen (specjalności, pochłaniania i subsydiarności), to mamy do czynienia z rzeczywistym (właściwym) zbiegiem przepisów. Stosuje się wówczas kumulatywną kwalifikację prawną, tzn. że sprawca zostanie skazany za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów (art. 11 § 2 k.k.). Przy rzeczywistym zbiegu przepisów sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków (karnych, zabezpieczających) na podstawie pozostałych przepisów, które popełniony czyn wyczerpuje (art. 11 § 3 k.k.).

Uznając oskarżonego A. P. za winnego popełnienia wskazanego wyżej czynu Sąd wymierzył mu za ten czyn karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wobec okoliczności, iż czyn został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,

Sąd orzekł obok kary pozbawienia wolności także karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.

. Zdaniem Sądu kary w takiej właśnie wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary Sąd uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, przejawiający się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra, jakim jest jedno z podstawowych dóbr chronionych prawem w postaci mienia innej osoby, oraz w wysokości szkody spowodowanej przestępstwem, która jest stosunkowo znaczna. Ponadto wskazać należy, iż do dnia wyrokowania oskarżony nie podjął żadnych starań w kierunku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, co więcej, z jego wyjaśnień wynika, że nie czuje się on do tego zobowiązany, bowiem sam padł ofiarą oszustwa. Sąd wziął nadto pod uwagę karalność oskarżonego za przestępstwo podobne.

Z kolei jako okoliczność łagodzącą przy określaniu sądowego wymiaru kary Sąd potraktował warunki osobiste i sposób życia oskarżonego przez popełnieniem przypisanego mu przestępstwa, albowiem oskarżony do czasu tego czynu nie wchodził w konflikt z prawem, prowadził ustabilizowany tryb życia. Oskarżony złożył nadto obszernie wyjaśnienia, choć nie były one do końca zgodne ze stanem rzeczywistym.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 286 § 1 kk, przy uwzględnieniu art. 11 § 3 kk, Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, tak więc orzeczona kara jedynie nieznacznie przekracza dolną granicę ustawowego zagrożenia za przestępstwo, które zostało oskarżonemu przypisane, i nie może być uznana za nadmiernie surową. Za orzeczeniem takiej kary przemawiał istotna waga wskazanej wyżej okoliczności łagodzących.

Sąd zastosował nadto przy orzekaniu kary grzywny przepisy art. 33 § 1, 2 i 3 kk. Wpływ na wysokość kary grzywny miały opisane wyżej okoliczności wpływające również na wymiar kary pozbawienia wolności, zaś wysokość stawki dziennej grzywny w wymiarze tylko nieznacznie przekraczającym minimalny, Sąd ustalił przy uwzględnieniu okoliczności wskazanych w art. 33 § 3 kk, mając na uwadze także niezbyt dobrą sytuację majątkową oskarżonego, choć uzyskuje on stosunkowo dobre dochody.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia w życie szeregu znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile sam przepis art. 286 § 1 kk nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianego wyżej przestępstwa, w związku z czym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w tej dacie. Przede wszystkim względniejsze dla oskarżonego pozostają obowiązujące w dacie popełnienia czynu regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary, bowiem od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat (a także kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna), a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oskarżony warunku tego nie spełnia), zaś przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunku takiego nie przewidywały. Z tej

przyczyny należało uznać, iż konieczne było uwzględnienie w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia czynu, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego A. P., nawet przy uwzględnieniu jego uprzedniej karalności, przemawiają za uznaniem, że pomimo niewykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Wskazać należy, iż prognoza kryminologiczna względem oskarżonego, który prowadził dotychczas ustabilizowany tryb życia jest pozytywna. W związku z tym Sąd wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata, który to okres powinien być wystarczający dla oceny, czy kara wypełniła względem oskarżonego stojące przed nią cele wychowawcze.

Na podstawie art. 46 § 1 kk, wobec wniosku złożonego przez oskarżyciela posiłkowego, Sąd orzekł obowiązek naprawienia przez oskarżonego wyrządzonej przestępstwem szkody w całości przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej PIAST z siedzibą w T. kwoty 86.204,07 zł. Pokrzywdzony niewątpliwie poniósł szkodę we wskazanej wysokości na skutek czynu popełnionego przez oskarżonego, szkoda ta nie została jak dotychczas naprawiona w żadnej części, a w tej sytuacji w ocenie Sądu orzeczenie omawianego środka wobec oskarżonego było niezbędne.

Sąd orzekł również o kosztach procesu i wobec wydania wyroku skazującego zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 500 zł oraz obciążając oskarżonego pozostałymi kosztami sądowymi poniesionymi w niniejszej sprawie, w wysokości 518,36 zł, albowiem w ocenie Sądu brak było podstaw do zastosowania wobec oskarżonego instytucji zwolnienia z obowiązku uiszczenia tych kosztów.